

Cena
Prix 15 fr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
65 r. du Faubourg Montmartre
PARIS (9).
Téléphone: LAMartine 88 18
(lignes groupées)
Konto pocztowe
ÉDITIONS POLONAISES
PARIS C. 87 39 19

Słowo Polskie

DZIENNIK WOLNYCH POLAKÓW

LA PAROLE POLONAISE

DZISIAJ 6 STRON

Quotidien des Polonais Libres.

ROK II.

PARYŻ, SOBOTA 14 I NIEDZIELA, 15 LUTEGO 1953

Nr 39 (241)

KOMUNISCI POLSCY BIORĄ KOŚCIÓŁ W NIEWOLE

DEKRET REŻYMU USIŁUJE ZNISZCZYĆ WENĘTRZNY USTRÓJ KOŚCIOŁA

Paryż (R. P.). — W numerze 10-ym warszawskiego „Dziennika Ustaw” ukazał się dekret Rady Państwa o obsadzeniu duchownych stanowisk kościelnych. Dekret rozstrzyga następujące sprawy: Stanowiska duchowne mogą zajmować tylko obywatele polscy. Objęcie, zwalnianie i przenoszenie z zajmowanego stanowiska wymaga uprzedniej zgody organów państwowych.

Ordynariusze diecezjalni mogą być mianowani tylko za zgodą rządu.

Osoby duchowne muszą składać przysięgę na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Urzędzie do Spraw Wyznaniowych.

TRZEJ MINISTROWIE FRANCUSCY W LONDYNIE

London (R. P.). — Rozmowy odbywane w Londynie przez prem. Mayera i ministrów Bidault i Barona dotyczą całości stosunków francusko brytyjskich. Wskazuje na to udział w rozmowach wysokich urzędników Quai d'Orsay z Paryża, a także ekspertów angielskich.

Ze strony brytyjskiej bierze udział w naradach min. Eden, min. skarbu Butler i min. handlu Thornycroft. Premier Churchill wydał obiad na cześć gości francuskich. Na kolejnej urzędowej przez min. Edena byli obecni ponadto min. obrony narodowej Lord Alexander, jeden z przywódców partii Pracy i były min. spraw zagranicznych Morrison oraz ambasador brytyjski w Paryżu sir Oliver Harvey.

Wyniki rozmów dyplomatycznych nie są dotąd znane.

DULLES O SWEJ PODROŻY

Waszyngton (A. P.). — Sekretarz stanu Dulles, składając przez radio sprawozdanie ze swej podróży oświadczył, że narady Europy muszą w najbliższych tygodniach dostarczyć dowodu na rzeczywistość postępu w organizacji armii europejskiej. Obecnie projekt tej armii „prawdnie nie umarł, lecz zasnął”.

Dulles oświadczył, że protektu tego nie narzuca Ameryka Europejska, lecz jest on dziełem samych Europejczyków. Narod amerykański w obliczu trudności powinien zachować trzeźwość i równowagę, uświadomiac sobie swą ołbrzymią odpowiedzialność. Każdy błędny krok może okazać się fatalny w skutkach dla Ameryki i jej przylotów.

SMIERC PRZEDSTAWIATELA LAOSU W PARYŻU
Paryż (R. P.). — W stolicy Francji zmarł przedstawiciel Laosu Pathamavong, zastępca generalnego sekretarza wysokiej rady Unii Francuskiej.

Zamach w Tel-Awiwie komunistyczną prowokacją?

Tel-Awiw (A. P.). — Pięciu młodych Żydów, aresztowanych jako podejrzanych o zamach na poselstwo sowieckie, przesłuchano dzisiaj śledczy. Wszyscy oświadczyli, że zamach był komunistyczną prowokacją.

Pogląd ten nie jest odosobniony. Zamach mógł być spowodowany przez agentów sowieckich, ponieważ dostarczył Moskwie pożądanego pretekstu do zaostreżenia polityki anty-żydowskiej.

SKUTKI POLITYCZNE MOGĄ BYĆ POWAŻNE

Tel-Awiw (A. P.). — Rzecznik ministerstwa spraw zagr. Izraela oświadczył, że zerwanie stosunków dyplomatycznych z Moskwą z Izraelem ma na celu ostateczne rozwiązanie i zastraszanie Żydów obojętnych. Powód oficjalny jest tylko pretekstem.

Przypuszcza się, że za przyczyną Rosji pójda inne kraje bloku sowieckiego, może z wyjątkiem Bułgarii. Wskazuje na to nowa kampania przeciw Izraelowi

Do r. 1950 dokonywał obsadzenia biskupstw na mocy specjalnych pełnomocnictw papieskich Prymas Polski, naprzód ś.p. ks. kard. Hlond, a później ks. kard. Wyszyński.

Na podstawie „Porozumienia” z kwietnia 1950 r. między rządem komunistycznym w Warszawie, a Episkopatem — stolicę biskupie mogli zajmować tylko duchowni, którzy mieli misję kanoniczną od Prymasa, to znaczy pozostawali w pośrednim związku hierarchicznym z Stolicą Apostolską.

Obecne zarządzenia reżymu gwałcą jednostronnie tekst i ducha „Porozumienia” oraz stanowią wyraźny krok naprzód ze strony komunistów dla stworzenia tzw. „Kościoła Narodowego” oraz przecięcia wszelkich związków Episkopatu z Watykanem. Jest to ponadto wadzenie się komunistów w czysto wewnętrzne kompetencje władz duchownych w Kraju.

Dekret ten, według opinii kościelnych na Zachodzie, jest po gwałceniu wewnętrznej organizacji Kościoła, uznawanej na całym świecie.

Jak wiadomo, po zerwaniu konkordatu przez reżym Bieruta w jesieni 1951 r. — rząd warszawski nie miał żadnego wpływu na obsadzenie stolic biskupich przez Stolicę Apostolską.

Dekret ten, według opinii kościelnych na Zachodzie, jest po gwałceniu wewnętrznej organizacji Kościoła, uznawanej na całym świecie.

Jak wiadomo, po zerwaniu konkordatu przez reżym Bieruta w jesieni 1951 r. — rząd warszawski nie miał żadnego wpływu na obsadzenie stolic biskupich przez Stolicę Apostolską.

Dekret ten, według opinii kościelnych na Zachodzie, jest po gwałceniu wewnętrznej organizacji Kościoła, uznawanej na całym świecie.

Pod znakiem « wielkiego przylotywu »

HURAGANY NA WYBRZEŻACH PÓLNO-CW-SCHODNIEJ EUROPY

London (A. P.). — Gwałtowne śnieżycy z huraganami szalały nad północno-wschodnimi wybrzeżami Europy. Komunikacja drogowa i kolejowa w wielu punktach została przerwana. O burzach śnieżnych z silnymi wiatrami, których szybkość przekraczała 80 km na godzinę donoszą z Belgii, Danii, Szwecji i Holandii.

W W. Brytanii 21 000 żołnierzy i dziesiątki tysięcy osób cywilnych pracują ciągle jeszcze nad wzmocnieniem tam i brzołów morskich. Przypadek „wielkiego przylotywu” nastąpi w sobotę wieczorem.

Wielka Brytania zwróciła się z wezwaniem S.O.S. do krajów Europy o

dostarczenie jej do soboty 10 milionów worków na piasek, potrzebnych jej do wzmocnienia wałów. Francja dostarczyła natychmiast otwierając milion worków.

Na wschodnim wybrzeżu Anglii, na północy i w szkockiej spady takie śniegi, że miejscami warstwa śniegu przekracza grubość 1 metru. W hrabstwie York śnieg sięga wysokości szlupów telegraficznych. Setki sa-

mochołów i ciężarówek porzuconych zostało przez kietowców na drodze, a jedynie droga z Manchesteru do Szkocji jest jeszcze dostępna dla ruchu. Śnieg w Szkocji sięga 6 metrów wysokości.

W HOLANDII: WSZYSTKO ZALEŻY OD WIATRU

Amsterdam (A. P.). — W całej Holandii wre gorączkowa praca nad umocnieniem wybrzeża i wysuszeniem terenu. Woda powoli ustępuje i szereg miejscowości i terenów można już przebyć suchą nogą. Holendrzy patrzą ze spokojem w przyszłość.

„Wielki przylotywu” przypuszczalnie nie będzie groźny i meteorologowie nie przewidują żadnego huraganu w tym czasie, mimo że już obecnie na morzu Północnym woda się dość wzburzona. „Wszystko zależy od siły wiatru” — twierdzą inżynierowie budowy tam.

„Wielki przylotywu” przypuszczalnie nie będzie groźny i meteorologowie nie przewidują żadnego huraganu w tym czasie, mimo że już obecnie na morzu Północnym woda się dość wzburzona. „Wszystko zależy od siły wiatru” — twierdzą inżynierowie budowy tam.

ANGLIA I EGIPT POROZUMIAŁY SIĘ W SPRAWIE SUDANU

London (A. P.). — Brytyjski minister spraw zagranicznych Eden zawiadomił Izbę Gmin o zawarciu umowy między Egiptem i W. Brytanią w sprawie Sudanu. Mocą tego układu obie strony uznają prawo samostanowienia Sudańczyków o swoim losie. W kraju tym mają odbyć się w najbliższym czasie wolne wybory do Sejmu. Przygotowania do nich rozpoczną się natychmiast.

Sudańczycy mają w ciągu najbliższych trzech lat bądź stworzyć własne państwo, bądź przystąpić do Brytyjskiej Wspólnoty Narodów lub też zawrzeć uniję z Egiptem.

W. Brytania zgodzi się na wycofanie wojsk pod warunkiem pozostawienia na miejscu grupy specjalistów którzy by za jejli się obrotu urzędów radiowych i radarowych. Umowa o parła byby na zasadzie wytycznych z 1945 r. Niezależny Egipt skłony jest przedyskutować sprawę obrony Nilu i Kanahu Sueskiego z innymi mocarstwami.

General Negib wyraził chęć udania się do Stanów Zjednoczonych celem omówienia tam spraw dotyczących Egiptu i państw arabskich.

EWAKUACJA WOJSK BRYTYJSKICH?
Kair (A. P.). — Rzecznik rządu egipskiego oświadczył korespondentom prasowym, iż w toku rozmów z Anglikami osiągnięto

„OJCIEC SW. CIERPI NA OSŁABIE NIE”
Miaso Watykańskie (A. P.). — «Osservatore Romano» donosi, że jakkolwiek rekonwalescencja Ojca św. ma przebieg pomyślny, to jednak potrwa długo. Papież którego dwa razy dziennie odwiedza lekarz, stopniowo wraca do pracy w swym apartamencie prywatnym, ale osłabienie uniemożliwia mu branie udziału w audyencjach publicznych.

Zapytany o niebezpieczeństwo nowej blokady Berlina, dr. Conant oświadczył jedynie: „Pozostaniemy w Berlinie”
Paryż (R.P.). — Paryskie „Fi-

garo” w depeszy z Bonn w następujących słowach powtarza oświadczenie dr. Conanta: „Rząd amerykański nigdy nie zmienił swego stanowiska wobec wschodniej granicy zjednoczonych Niemiec. Granica ta zostanie ustalona w rokowaniach pokojowych, które uświetnią zjednoczenie kraju”.

Dziennik dodaje w komentarzu:
„To oświadczenie polityka, w wysokim stopniu miarodajnego, kładzie kres tendencji interpretacji ordyja Eisenhowera. Przewiduje interpretacji było dwuznaczne oświadczenie wobec prasy kanclerza Adenauera po wizycie Dullesa. Zapytany o sprawę linii Odry-Nysy, szef rządu niemieckiego powołał się na ordyja Eisenhowera i komentarz Edena w Izbie Gmin. Opinia wyciągnięta z tego natychmiast wnioskuje: Amerykanie i Anglij są odłaj za zmianą granicy wschodniej Niemiec.

Conant przesunął to zagadnienie z powrotem na właściwe miejsce, przyznając się do uspokojenia niemieckiego rewizjonizmu, nie w porę obudzonego, i do rozwiązania obaw przed polityką, mogącą poróżnić sojużników”.

TRZESIENIE ZIEMI W PERSJI
Ponad 1450 osób zainelo
Teheran (U. P.). — W piątek rano nawiedziło Persję gwałtowne trzęsienie ziemi. Miałeżko Torud liczące 1500 mieszkańców zniszczone zostało niemal do czysta i tylko 50 osób zdolało uratować swe życie. W Teheranie jak i w innych miastach perskich odczuło tylko lekkie wstrząsy ziemi, które nie spowodowały żadnych poważniejszych strat.

Wielkie trzęsienie ziemi w Persji spowodowało śmierć ponad 1450 osób. W Teheranie i w innych miastach Persji odczuło tylko lekkie wstrząsy ziemi, które nie spowodowały żadnych poważniejszych strat.

Wielkie trzęsienie ziemi w Persji spowodowało śmierć ponad 1450 osób. W Teheranie i w innych miastach Persji odczuło tylko lekkie wstrząsy ziemi, które nie spowodowały żadnych poważniejszych strat.

Wielkie trzęsienie ziemi w Persji spowodowało śmierć ponad 1450 osób. W Teheranie i w innych miastach Persji odczuło tylko lekkie wstrząsy ziemi, które nie spowodowały żadnych poważniejszych strat.

Wielkie trzęsienie ziemi w Persji spowodowało śmierć ponad 1450 osób. W Teheranie i w innych miastach Persji odczuło tylko lekkie wstrząsy ziemi, które nie spowodowały żadnych poważniejszych strat.

Wielkie trzęsienie ziemi w Persji spowodowało śmierć ponad 1450 osób. W Teheranie i w innych miastach Persji odczuło tylko lekkie wstrząsy ziemi, które nie spowodowały żadnych poważniejszych strat.

Wielkie trzęsienie ziemi w Persji spowodowało śmierć ponad 1450 osób. W Teheranie i w innych miastach Persji odczuło tylko lekkie wstrząsy ziemi, które nie spowodowały żadnych poważniejszych strat.

Wielkie trzęsienie ziemi w Persji spowodowało śmierć ponad 1450 osób. W Teheranie i w innych miastach Persji odczuło tylko lekkie wstrząsy ziemi, które nie spowodowały żadnych poważniejszych strat.

Trochę dyscypliny

Pewien brytyjski oficer powiedział do piszącego te słowa przed kilku laty w Niemczech: «Konfidenti wśród Polaków są niepotrzebni. Wystarczy pierwszego lepszego z nich lekko pociągnąć za język». Na paparcie tych słów przytoczył dokładne menu «politycznego obiadu» w zamkniętym polskim gronie sprzed kilku dni wraz z tematem dyskusji i szczegółami jakiejś ostrej kontrowersji. To podkreślenie polskiej gadalności przypomina się dziś przy przeglądaniu części naszej prasy emigracyjnej i wygłógów, jakie z niej robi warszawska prasa reżymowa.

Nie chodzi tu o ujawnienie wobec wroga tajemnic. O tajemnicę trudno tam, gdzie na ogół wszystko się wie o sobie, a często więcej się wie, niż jest w rzeczywistości. Jednak nie jest rzeczą obojętną, czy dana niedyskrecja, autentyczna lub wymyślona, krąży od ust do ust, czy też notuje ją prasa. Bo w tym ostatnim wypadku, przedrukowana w Warszawie, ma już stempel autentyczności. I czytelnik w Polsce może jej dać wiarę.

Prasa reżymowa, podając obficie wygodne jej przedruki, stale zaznacza, że tak «emigracja pisze o sobie», że to «emigracja we własnym zwierciadle». Niekiedy, aby szczególnie cennym przedrukowi nadać charakter dokumentu, zamieszcza je w fotograficznej odbicie. Klamiąc z zarad, tutaj nie musi uciekać się do fałszerstwa. Materiał jest niewątpliwie autentyczny. I czytając go, można zszereżyć się w wołanie wojsk pod warunkiem pozostawienia na miejscu grupy specjalistów którzy by za jejli się obrotu urzędów radiowych i radarowych. Umowa o parła byby na zasadzie wytycznych z 1945 r. Niezależny Egipt skłony jest przedyskutować sprawę obrony Nilu i Kanahu Sueskiego z innymi mocarstwami.

Prasa reżymowa, podając obficie wygodne jej przedruki, stale zaznacza, że tak «emigracja pisze o sobie», że to «emigracja we własnym zwierciadle». Niekiedy, aby szczególnie cennym przedrukowi nadać charakter dokumentu, zamieszcza je w fotograficznej odbicie. Klamiąc z zarad, tutaj nie musi uciekać się do fałszerstwa. Materiał jest niewątpliwie autentyczny. I czytając go, można zszereżyć się w wołanie wojsk pod warunkiem pozostawienia na miejscu grupy specjalistów którzy by za jejli się obrotu urzędów radiowych i radarowych. Umowa o parła byby na zasadzie wytycznych z 1945 r. Niezależny Egipt skłony jest przedyskutować sprawę obrony Nilu i Kanahu Sueskiego z innymi mocarstwami.

Prasa reżymowa, podając obficie wygodne jej przedruki, stale zaznacza, że tak «emigracja pisze o sobie», że to «emigracja we własnym zwierciadle». Niekiedy, aby szczególnie cennym przedrukowi nadać charakter dokumentu, zamieszcza je w fotograficznej odbicie. Klamiąc z zarad, tutaj nie musi uciekać się do fałszerstwa. Materiał jest niewątpliwie autentyczny. I czytając go, można zszereżyć się w wołanie wojsk pod warunkiem pozostawienia na miejscu grupy specjalistów którzy by za jejli się obrotu urzędów radiowych i radarowych. Umowa o parła byby na zasadzie wytycznych z 1945 r. Niezależny Egipt skłony jest przedyskutować sprawę obrony Nilu i Kanahu Sueskiego z innymi mocarstwami.

STANY ZJEDNOCZONE NIE ZMIENIŁY SWEGO STANOWISKA GRANICE POLSKO-NIEMIECKIE USTALI TRAKTAT POKOJOWY

Bonn (A. P.). — Nowy Wysoki Komisarz Stanów Zjednoczonych w Niemczech dr James Bryant Conant oświadczył na konferencji prasowej, powołując się na układ poczdamski, że w oczach Stanów Zjednoczonych obecna wschodnia granica Niemiec ma charakter tymczasowy. „Przebieg tej granicy — zapowiedział dr Conant — zostanie ostatecznie ustalony w traktacie pokojowym. W jego opracowaniu uczestniczyć będą również Niemcy”.

Dr. Conant zaznaczył nadto, że zapowiedziane przez prez. Eisenhowera unieważnienie tajnych umów z Rosją nie odnosi się do układów, zawartych w wojnie w sprawie Niemiec, ponieważ nie były one tajne.

Zapytany o niebezpieczeństwo nowej blokady Berlina, dr. Conant oświadczył jedynie: „Pozostaniemy w Berlinie”
Paryż (R.P.). — Paryskie „Fi-

garo” w depeszy z Bonn w następujących słowach powtarza oświadczenie dr. Conanta: „Rząd amerykański nigdy nie zmienił swego stanowiska wobec wschodniej granicy zjednoczonych Niemiec. Granica ta zostanie ustalona w rokowaniach pokojowych, które uświetnią zjednoczenie kraju”.

Dziennik dodaje w komentarzu:
„To oświadczenie polityka, w wysokim stopniu miarodajnego, kładzie kres tendencji interpretacji ordyja Eisenhowera. Przewiduje interpretacji było dwuznaczne oświadczenie wobec prasy kanclerza Adenauera po wizycie Dullesa. Zapytany o sprawę linii Odry-Nysy, szef rządu niemieckiego powołał się na ordyja Eisenhowera i komentarz Edena w Izbie Gmin. Opinia wyciągnięta z tego natychmiast wnioskuje: Amerykanie i Anglij są odłaj za zmianą granicy wschodniej Niemiec.

Conant przesunął to zagadnienie z powrotem na właściwe miejsce, przyznając się do uspokojenia niemieckiego rewizjonizmu, nie w porę obudzonego, i do rozwiązania obaw przed polityką, mogącą poróżnić sojużników”.

TRZESIENIE ZIEMI W PERSJI
Ponad 1450 osób zainelo
Teheran (U. P.). — W piątek rano nawiedziło Persję gwałtowne trzęsienie ziemi. Miałeżko Torud liczące 1500 mieszkańców zniszczone zostało niemal do czysta i tylko 50 osób zdolało uratować swe życie. W Teheranie jak i w innych miastach perskich odczuło tylko lekkie wstrząsy ziemi, które nie spowodowały żadnych poważniejszych strat.

Wielkie trzęsienie ziemi w Persji spowodowało śmierć ponad 1450 osób. W Teheranie i w innych miastach Persji odczuło tylko lekkie wstrząsy ziemi, które nie spowodowały żadnych poważniejszych strat.

Wielkie trzęsienie ziemi w Persji spowodowało śmierć ponad 1450 osób. W Teheranie i w innych miastach Persji odczuło tylko lekkie wstrząsy ziemi, które nie spowodowały żadnych poważniejszych strat.

Wielkie trzęsienie ziemi w Persji spowodowało śmierć ponad 1450 osób. W Teheranie i w innych miastach Persji odczuło tylko lekkie wstrząsy ziemi, które nie spowodowały żadnych poważniejszych strat.

Wielkie trzęsienie ziemi w Persji spowodowało śmierć ponad 1450 osób. W Teheranie i w innych miastach Persji odczuło tylko lekkie wstrząsy ziemi, które nie spowodowały żadnych poważniejszych strat.

Wielkie trzęsienie ziemi w Persji spowodowało śmierć ponad 1450 osób. W Teheranie i w innych miastach Persji odczuło tylko lekkie wstrząsy ziemi, które nie spowodowały żadnych poważniejszych strat.

Wielkie trzęsienie ziemi w Persji spowodowało śmierć ponad 1450 osób. W Teheranie i w innych miastach Persji odczuło tylko lekkie wstrząsy ziemi, które nie spowodowały żadnych poważniejszych strat.

Wielkie trzęsienie ziemi w Persji spowodowało śmierć ponad 1450 osób. W Teheranie i w innych miastach Persji odczuło tylko lekkie wstrząsy ziemi, które nie spowodowały żadnych poważniejszych strat.



Aresztowani lekarze na Kremlu. — „Przysięgamy, że zabiliśmy Zda-nowa, Lenina, Tołstoja, Czajkowskiego, Piotra Wielkiego i carycę Katarzynę...”



Antysemityzm Kremla

W londyńskich "Wiadomościach" Stanisław Mackiewicz omawia pod- towę sowieckiego antysemityzmu, by dojść do następującego wniosku: Żydów można lubić lub nie lubić, ale obiektywny obserwator musi się zgodzić, że Żydzi są rasą myśliczną...

Tyleż cichy antysemityzm i ciche niedowierzanie Żydom zaczęło się już bardzo dawno... Także Żydzi szli do łagry i usuwano ich ze stanowisk kierowniczych już bardzo dawno...

Aby utrzymać swoje postawienie, Stalin używa starej metody: ściganie mniszki, irytowanie swego aparatu wykonawczego w ryzach ze ławnej dyscypliny. Maszyna partyjna...

WORKI Z PIASKIEM DO ANGLII 50 statków wojskowych przewo- zi do Szwajcarii worki z piaskiem do umocnienia brzegów angielskich...

PANSLAWIZM NARZĘDZIEM MOSKWY

W. SZARY

Przed 140 laty Europa znajdowała się w sytuacji pod niektórymi względami podobnej do chwili obecnej. Po rozgromieniu Napoleona najsilniejszą potęgą na kontynencie europejskim była Rosja...

W takim momencie hr. Pozzo di Borgo pisał do Aleksandra I, że Polska może być wielkim narzę- dziem do urzeczywistnienia rosyjskich planów światowych...

Rzecz bardzo charakterystyczna, że na tę korespondencję dyploma- tów carskich zwrócił swego cza- su uwagę... Marks. Odnośny jego artykuł nie jest drukowany w so- wieckich zbiorowych wydaniach...

Ten wstęp był nam potrzebny, by zrozumieć istotę polityki rosyjskiej wobec Polski, a także nie- które posunięcia polityki sowieckiej...

Stalinowi chodziło między in- nymi o wykazanie, że wezły, łą- czące Słowian w przeszłości były o wiele ściślejsze niż dziś...

Tak zwana nauka sowiecka za- brała się równocześnie do pracy, mającej z jednej strony rozbudzić dumę jakby rasową Słowian...

Całe sztaby pracowników nau- kowych sowieckich, a także i ko- munistycznych w Polsce, Czecho- słowacji, Bułgarii i awansowanej na «słowiański» Rumunii...

Polak całym swym jestestwem opiera się przychyli obcego mu, zaklamanego i nieludzkiego typu cywilizacji moskiewskiej...

TRZEBA BYĆ CZUJNYM

ALARMUJĄCA AUDYCJA B.B.C. O GRANICACH POLSKI

Z rozgłosni Radia Brytyjskie- go (B.B.C.) nadano w tych dniach audycję o «utraconych prowincjach niemieckich»...

Sam fakt, poruszenia tego te- matu obecnie, gdy trwają zabie- gi o pozyskanie udziału Niem- ców zachodnich w projektowa- nej armii europejskiej...

Wreszcie dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

nia ziem utraconych po linii granicznej z 1937 r., gdyż wszy- scy Niemcy zgodnie to uważają za słuszną. Partia polityczna u- chodźców ze wschodu odgrywa coraz większą rolę i może -- po przyszłych wyborach federal- nych -- zdecydować o istnie- niu rządu...

Ten bieg myśli służy do wy- kazania «umiarkowania» rządu zachodnio-niemieckiego w spra- wie linii Odra-Nysa.

P. Prittie służy interesom ni- mieckim i w tym jeszcze, że da- je wyraz obawie rządu p. Ade- nauera, by mocarstwa zachod- nie nie straciły zainteresowania dla niemieckich dążeń rewizjo- nistycznych i snrwy zbierania się Rzeszy...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

ROBOTA KOMUNISTYCZNA W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

Z Nowego Jorku donoszą, że były prezydent republiki San Domingo, Trujillo, wyjął, że przed mniej- wiecej sześciu miesiącami sowicka...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

Nowy program wolności

POWSTAJE W GABINETACH WASZYNGTONU

Waszyngton (R.P.). — «Woj- na psychologiczna», będąca o- becnie przedmiotem studiów specjalnej komisji pod przewod- nictwem Williama H. Jacksona...

Jakimi praktycznymi środka- mi posługuje się ten program — nie wiadomo, a nie ulega wątpli- wości, że niektóre szczegóły nigdy nie zostaną ogłoszone...

Nowy «program wolności», który można by porównać z 14 punktami Wilsona, jest obec- nie w gabinetach Waszyngtonu...

ALBUM POLSKIEJ ARCHITEKTURY W ostatnich dniach ukazał się al- bum «Architektura polska do połowy 19-go wieku»...

PRZEMYT KAWY Z BELGII W Akwizgranie odbył się naj- większy od końca wojny proces o przemyt kawy z Belgii...

N. M. PANNA KRÓLOWA Mariologiczne Stowarzyszenie Am- rykańskie wykonało w tym ostat- nim miesiącu w Cleveland specjalną...

Ataki na biskupów polskich Paryż (R. P.). — Radio war- szawskie ponowiło swoje ataki na kilku członków Episkopatu w Pol- sce...

Album polskich krajobrazów HUCULSZCZYŃNA

Urwiście zbrocze. Las. Na dnie głębokiej doliny z loskotem plynie po kamieniach górski potok. Długim, krętym sznurkiem rozsia- dła się nad tym potokiem wieś...

ginalnych w Polsce. Strój kobiety już opisałem; strój męski różni się od niego wełnianymi, ciemno czerwonymi spodniami i szercim, skórzanym pasem góralskim...

Pachnie tu już południem. O- bie rzeki ziemi huculskiej, Czeremo- sz i Prut, płyną przez Rumunie do Dunaju. Czeremosz — to re- ka graniczna z Rumunią...

Stara baba gdzie, siedząc po- męsku na siodle na małym, zwinnym, trochę kudłaty koniku. Ma na nogach czerwone, weł- niane, sięgające do kolan skarpe- ty i skórzane postoly...

Huculscy przesa! Górski krak, za mieszkały przesa! Górski lud, spe- dzający pół życia na koniu. Jeśli będziemy mieć szczęście — to może zdarzy nam się zobaczyć ja- dące do cerkiewki, huculskie we- sele...

Huculscy przesa! Górski krak, za mieszkały przesa! Górski lud, spe- dzający pół życia na koniu. Jeśli będziemy mieć szczęście — to może zdarzy nam się zobaczyć ja- dące do cerkiewki, huculskie we- sele...

Huculscy przesa! Górski krak, za mieszkały przesa! Górski lud, spe- dzający pół życia na koniu. Jeśli będziemy mieć szczęście — to może zdarzy nam się zobaczyć ja- dące do cerkiewki, huculskie we- sele...

Huculscy przesa! Górski krak, za mieszkały przesa! Górski lud, spe- dzający pół życia na koniu. Jeśli będziemy mieć szczęście — to może zdarzy nam się zobaczyć ja- dące do cerkiewki, huculskie we- sele...

Huculscy przesa! Górski krak, za mieszkały przesa! Górski lud, spe- dzający pół życia na koniu. Jeśli będziemy mieć szczęście — to może zdarzy nam się zobaczyć ja- dące do cerkiewki, huculskie we- sele...

Huculscy przesa! Górski krak, za mieszkały przesa! Górski lud, spe- dzający pół życia na koniu. Jeśli będziemy mieć szczęście — to może zdarzy nam się zobaczyć ja- dące do cerkiewki, huculskie we- sele...

Z TAJNYCH DOKUMENTÓW NIEMIECKICH (I) Nieznane przemówienie Goebbelsa

Dnia 23 września 1942 roku w sa- li ministerstwa propagandy w Ber- lina wygłosił dr. J. Goebbels prze- mówienie do 60 niezachowanych...

Wszystko to widział inteligentny, przebiegły Goebbels. Nie wąpi- ły wprawdzie jeszcze w zwycięstwo i w szerszą gwiazdkę swego uko- chanego Fuehrera, lecz musiał się już liczyć z niezwykłą długą i ciężką drogą...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...



WYROK W PŁOESTI

W procesie o szpiegostwo i sabotaż naftowy w Płocest zapadł wyrok skazujący trzech oskarżonych na do- żywotnie więzienie, trzech na do- żywotnie zamknięcie w obozie pracy...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

Wobec dowiadujemy się, że według wywnieszeń kół rządo- wych Niemiec zachodnich od- były się już jakieś wstępne roz- mowy z mocarstwami zachod- nymi na temat ukształtowania...

P. Prittie nie tylko powtarza głosy antypolskiej propagandy uchodźców niemieckich, ale po- nadto chwali postawę rządu za- chodnio-niemieckiego w spra- wie naszych ziem odzyskanych...

TRYLOGIA TRAGICZNA JANA MATEJKI

Szczupły, o smutnych oczach i udręczonym uśmiechu, zjawiał się Matejko na widowni Krakowa z nowym dorobkiem artystycznym. Była to chwila mroczna dziejom Polski, po upadku dwu powstań zbrojnych. Epoka matek i wdów spówitanych w kiry ciężkiej żałoby.

Kiedy większość sądziła, że do końca się kres, on zaczyna odświeżać kiry i historii, która minęła, zaczął żyć na nowo. Przed oczyma rodaków olśnionych blaskiem splendoru i chwaly wyczarował taką Polskę, która zginąć nie może, bo dane ma od Boga prawo trwania.

Nieprzemyślny od pracy ponad siły, w dzień malował z żywych modeli i bardzo wiele z pamięci, w nocy robił rysunki przygotowane. Nieraz, mając tylko zdarzyć smutkowi z tego wspaniałego strój. W swej pracowni Matejko tworzył wielkie dzieła. Jedno za drugim, bez oddechu dla siebie. Wymiary ogromne, tłumy postaci, a każda z nich to oddzielne dzieło sztuki. Zdziwiająca doskonałość typu, wyrazu i stylu epoki. Malował mi szroyzko szaty, tkaniny wschodnie, klejnoty, konie, uprzęże i zbroje, meble, tło królewskich komnat, architektura zewnętrzna.

Trudno jest uwierzyć, że wszystko to stworzył dwie nieduże, nerwowe ręce tego cudownego człowieka, gorejącego jak krzak ognisty miłością. Ojczyznę przez sztukę, przez niespożytkany talent. Wtedy powstały jego płótna: Unia Lubelska, Batory pod Pskowem, Grunwald, Hołd Pruski, Konstytucja 3 Maja, Kościuszko i wiele innych.

Pierwszy okres twórczości Matejki po załamaniu się walk powstańców daje nam trylogię tragiczną, a drugi, późniejszy — to zakleta w jego obrazach historia „chwaly i potęgi Polski.

Obrazy z trylogii tragicznej: „Stanczyk Królewski”, to jakby „wstęp i przestroga, po którym na stępują dwa monumentalne obrazy: „Kazanie ks. Skargi” i „Reytan”.

Stanczyk, to obraz mniejszy od famy i tylko jednopostaciowy. Mroczna komnata królewska na Wawelu. Przed uchyloną kotarą przy oknie widac świt, mający sylwetka wieży kościelnej. W głębokim fotelu siedzi Stanczyk, ubrany w purpurowy strój błazna królewskiego. Głowa pochylona na pierś, ramiona głęboko oparte na poręczach, ręce splecione gestem skupionego niepokoju. Dziś nadeszły zle wieści z placu boju: Smoleńsk stracony. Niedobry znak, śmiałe uderzenie w fundament Rzeczypospolitej. Stanczyk przeczuwa początek złego jutra. Obok w salonach królowej Bony tańczą, muzyka. Gwar zabawy zagłusza zle wieści.

Obrazu tego, niestety, nie umiano wedy ocenić u nas. Zakupiono do... rozlosowania i rzucano niedbale w przypadkowe ręce. Dopiero później wrócił do zbiorów narodowych.

Drugi obraz z tej serii — to „Kazanie Skargi”. Skarga jak orzel zawiśnięt. Twarz ascetyczna, natchniona, oczy przerażone widzeniem jutra. Ręce uniesione ku górze. Na pochylone głowy skłóconych magnatów padają ciężkie, jak bicze, słowa. „...tak was

pogruchoce Pan, jako ten garniec, którego skorupy spoić się i naprawić nie mogą...» Żaden artysta nie wydobyl takiej potęgi dramatu w obrazie, jak wówczas zakładał 25-letni Matejko w „Kazaniu Skargi”.

Obraz ten uzyskał wielką sławę na świecie, w Paryżu i Wiedniu. Wszystkie najwyższe odznaczenia i Legie, mimo, że Polska nie była już modna na Zachodzie, jako uboga skrzywdzona aliantka. Unika się takiej jak wyrzut sumienia. A jednak wielkość Matejki zmusiła do uznania i refleksji.

„Reytan”, sejm warszawski 1773 rok. W pięknej sali król i magnaci. Siroje przeważnie francuskie, fraki, białe peruki, hefty i koronki. W loży, jak botek mon golski, siedzi książę Reppin, ambasador Moskwy. Na ścianie portret Katarzyny. Drzwi niedomknięte, widać za nimi wojsko carskie. Hugo Kołłątaj i kilku ze szlachty o twarzach porwanych cierpieniem patrzy na króla wyciekającego. Jeden z nich wyciąga obie ręce gestem niecierpliwego prosby o pomoc, bo w drugim końcu sali rozgrywa się dramat: Reytan, ry-

cz niezłomy, Polak o czystym sercu, rozdziera na piersiach koszulę pokazując niezagolonę ranę poniesioną w obronie Ojczyzny; rozpaczyli protest przeciwko rozbirowi Rzeczypospolitej. Król słaby i chory, stoi bezradnie, głowa oparty o łożo. Pośrodku centralna, mocna w wyrazie, to piękny starzec Franciszek Potocki. Typ prawdziwego arystokrata polskiego, w kontuszku, pasie stukcikiem, w deli i na sobolach. Wstaje, oczy przerażone, krzesło upadło obok — drżącymi rękoma szuka oparcia. Jak piorunem rażony nagle zrozumiał: Polska wali się w gruzy...

Matejko po namalowaniu tego dzieła, przeżył wiele udręki od ludzi obrażonych osobicie oraz od ich płatnych przyjaciół. Szczesliwie znalazła się grupa Polaków z odwagą cywilną, którzy stanęli w obronie Matejki.

Obraz ten zakupił potem cesarz austriacki Franciszek Józef do galerii wiedeńskiej, a później znalazł się w zbiorach Potockich w pałacu na Krakowskim Przedmieściu.

IRENA POKRZYWNICKA

(W jednym z hoteli paryskich, minister John Foster Dulles, przechadzał się po swym salonie, powtarzając urywki mowy, którą ma zaimponować wobec jednego z europejskich ministrów stanu: „Jeżeli nie chcecie się zjednoczyć, Stany Zjednoczone będą musiały przemusić ponownie swoją politykę.”) „Gdy ktoś puka do drzwi i wchodzi Dziennikarz.”

Min. FOSTER DULLES: — Proszę, proszę. Dobrze pan trafił, bo jestem jednym z tych niewielu ministrów świata, którego rola polega na mówieniu prawdy, a nie na ukrywaniu jej...

DZIENNIKARZ: — To coś zupełnie nowego...

Min. FOSTER DULLES: — Tak, to najnowszy nasz towar.

DZIENNIKARZ: — A jakie zareagował rynek europejski na ten nowy wyrób amerykański?

Min. FOSTER DULLES: — Po tym panu otwarcie, że nie jest nim zachwycony...

DZIENNIKARZ: — W jakiej roli przyjechał pan minister do Europy, bo różnie o tym mówią?

Min. FOSTER DULLES: — Wiadomo, to czuję się tutaj w roli krawca...

DZIENNIKARZ: — Jaki krawiec?

Min. FOSTER DULLES: — Tak, wi dział pan, prezydent Eisenhower przydzielił mi tyle i tyle metrów mate-

WYWIADY, KTÓRYCH NIE BYŁO

Min. F. Dulles czuje się jak krawiec

riahi na uszyte dla narodów europejskich mundurów. Gdy się teraz, pytam ich o miarę, otrzymuję dziwne odpowiedzi. Mówiąc o wysiłkach dla Zjednoczonej Europy, twierdzą, że są słabe i małe jak noworodki, gdy zaś mowa o ich potrzebach, okazują się wielkoludami, mogący potrzebować na śniadanie całego barana. Z tych powodów nie wiem, jaką dać miarę ich mundurów, ale boję się, że zamiast mundurów, będą musieli uszyć śliniaczek...

DZIENNIKARZ: — Wie pan co, panie ministrze? Mam niezły, zdaje się, pomysł...

Min. FOSTER DULLES: — Słucham pana!

DZIENNIKARZ: — Niech pan im powie, aby zgodzili się teraz na uszyte garnitury i nie czekali, aż się materiał zbzduri i trzeba będzie go proać, bo wtedy znacznie się skurczy... Może to ich przekona.

Min. FOSTER DULLES: — Tak, z tym praniem to specjalna sprawa. W razie panicy, może on w ogóle zniknąć, toteż trzeba zawczasu uszyć mundur.

DZIENNIKARZ: — Prasa pisała o takich poglądach, dotyczących uwolnienia narodów europejskich z żelaznej kurliny. Co pan o tym naprawdę myśli?

Min. FOSTER DULLES: — Proszę pana, chcę panu to poufnie wytłumaczyć, bo jest to rzecz, którą pański rodacy napewno się cieszą lub

martwią. Gdy wyjeżdżałem z Ameryki, rzekł do mnie generał: — Słuchaj Johnnie, ja chcę w miarę możliwości wyzwoić narody ujarzmione. Wiem, że trzeba je zainteresować w dobre, bo nadzieje chwyla, kiedy jeden obywateli rzech antysowieckich, może naraz sparaliżować macki tego polpa. Ale nie mogę tego zrobić, o ile narody wolne nie będą się poczynały do obowinżku zżyzykowania czegoś dla uwolnienia tamtych narodów. Nie możemy zdyktatorski, bo mamy rzady parlamentarne, więc musimy mieć po naszej stronie opinie szerokiach mas. Poki w Londynie, Paryżu, Brukseli, Hadze. Rzymie czy Kopenhadze, szary człowiek, dla wolności innych, ale też dla wyzej własnej, nie będzie chciał się wyzerz kawałka masła, kiełbasy czy szklanki wina, o niczym nie może być mowy”. Ani ja, ani generał, tudów robić nie umiemy, możemy tylko działać jak ludzie rozsądni. Narody muszą wiedzieć, że same armaly strzelać nie będą. U was tu-łaj pokutuje ciagle „duch linii Maginola”. Jak wszystkie duchy roz-wiała się linia jak mglika wiosenna i było po niej...

DZIENNIKARZ: — No a gdyby, panie ministrze, pan stwierdził, że narody europejskie gotowe są być z, to wówczas co?

Min. FOSTER DULLES: — To zależy od ogólnego położenia...

Min. FOSTER DULLES: — To zależy od ogólnego położenia... Najpierw chcemy przygotować grunt pod rozbięcie wewnętrznej Rosji sowieckiej...

DZIENNIKARZ: — A więc wojna zimna w dziedzinie propagandowej?

Min. FOSTER DULLES: — Tak, zapewne. Musimy też odczekać wyniki obecnych wewnętrznych przesilen w Rosji...

DZIENNIKARZ: — Chęć panowie poczekać na dwunasty, trzynasty, cztertnasty i pięćdziesiąty proces pokojowy i na terenie dalszych większości np.: Łojyszów (o ile jeszcze coś zostało) Kirgizów, Czeczenów, Kabardynców, Oslaków, Talarów, Litwinów i tych kilkadziesiątu innych, które jeszcze żyją?

Min. FOSTER DULLES: — Czuję w pańskim głosie pewną niecierpliwosć i goręć... i rozumiem jej. Ale co pan chce, to jest polityka, dotycząca losów świata na wieki i dlatego musi być powolna...

DZIENNIKARZ: — Tak, tak rozumiejąc obiecani cacańki...

Min. FOSTER DULLES: — Nie, pan się myli, tylko to jest największe przedsięwzięcie, jakie od początku świata odbywało się. Musi być szczegółowo obmyślane...

DZIENNIKARZ: — Ale czy nie będzie zapóźno? Czy czekanie nie pozwoli światu okrzepnąć w dwóch wielkich blokach, między którymi Europa będzie się pęłała, niby opiek, przyściganą przez ten lub tamten magnos?

Min. FOSTER DULLES: — Ha, to już zależy od opiników... Ja, przyjmując, żebym brnąć miarę. A potem będziemy kroili. O! dlaczego czuję się jak krawiec.

PEREGRINUS.

WSPÓŁCZESNE SYLWETKI

Ambasador w spódnicy

Prasa włoska z Ironią przyjęła do wiadomości fakt nominowania ambasadorem Stanów Zjednoczonych przy Kwatrynale Kobiet pani Klary Boothe Luce.

Dziennik „Europeo” twierdzi, że premier de Gasperi będzie miał niewątpliwie wielką przyjemność omawiania ważnych międzynarodowych zagadnień z kobietą. Włosi uważają że ta nominacja świadczy o pewnego rodzaju lekceważeniu ich, pomimo, że w Ameryce uchodzi za rzecz normalną zatrudnienie kobiet w dyplomacji. Od roku 1949 do 1952 przedstawicielką Stanów Zjednoczonych w Kopenhadze była pani Anderson, w Luksemburgu za sławną pani Mraz. We Włoszech jednak jest to rzec niespotykana, by w dyplomacji i to na placówce ambasadora, mogła być zatrudniona kobieta.



Clara Boothe Luce jest jedną z najbardziej znanych kobiet w Stanach Zjednoczonych. Zona pana Henry Luce, właściciela tytonioków „Times”, „Life” i „Fortune” o nakładzie 7 milionów egzemplarzy tygodniowo, była z kolei aktorką i dziennikarką, autorką dramatyczną (sątkarę „Kobiet”) i republikanką postanką.

Piękna pani jest blondynką i wyróżnia się pewnością siebie oraz odznacza swoistym wdziękiem. Kilka lat pod rząd uważana była za jedną z dziesięciu najsłynniejszych i najszokowniejszych kobiet w Ameryce. Tu mała niedyskrecja: pani Luce urodziła się w Nowym Jorku w 1903 r.

Zapalona feministka od 25 lat walczyła niezmordowanie o równouprawienie kobiet. Pracowała w redakcjach pism kobiecych „Vogue” i „Vanity Fair”. Po tragicznej śmierci córki Anny, która zginęła w wypadku samolotowym w roku 1945 przeszła na katolicyzm pod wpływem biskupa Sheena i to zapewne zawyżowało na decyzji prezydenta Eisenhowera wysłania jej do Włoch.

Protestanci amerykańscy mocno się obawiają, by nie reprezentowała też Stanów Zjednoczonych przy Watykanie, ale senator Taft uspokoił ich, że ewentualnym reprezentantem przy Watykanie w każdym razie będzie protestant.

W 1945 roku odwiedziła oddziały amerykańskie w Italii, spotykając się z premierem de Gasperi i przyjął go z powiemem, dlatego dotychczas nie udzielił czynnego i biernego prawa wyborczego kobietom włoskim.

Opowiadając, że podczas swego niedawnego pobytu w Rzymie przeżyła została na krótkiej audyencji przez Plusa XII i w ciągu 15 minut mówiła bez przerwy o katolicyzmie. Papież, zagnębiając się z nią, powiedział z usmiechem: „A wie pani, że ja też jestem katolikiem!”

MŁODZIEŻ AKADEMICKA I SOBIE

JAK ŻYJĄ STUDENCI POLACY W SZWECJI

Obecnie studiuje na uczelniach szwedzkich 43 Polaków. Z nich 28-miu na uniwersytetach, 11 na uczelniach technicznych a 12-tu na kursach licealnych. Ponadto przebywa w Szwecji jeszcze 26 osób, które ze względu na brak funduszy nie mogą rozpocząć lub też kontynuować studiów.

SPRAWY MATERIALNE

Pamiętajmy, że zle warunki materialne mogą zmienić — i gdyby nie duże poświęcenie — zmieniłyby już zapewne to środowisko inteligentów polskich w siłę roboczą. Studenci polscy w Szwecji nie mają stypendiów. Kto im więc pomaga? Korzystają oni z pomocy udzielanej im przez studentów Polaków w Wielkiej Brytanii, którzy za pośrednictwem Funduszu Pomocy Studentom Polakom na Kontynencie przekazują im pomoc pieniężną. W ub roku pomoc ta wyniosła £ 144

(144.000 franków). Ponieważ pomoc udzielana jest w formie pożyczek zwrotnych, powiększa to możliwość udzielania tej pomocy coraz to nowym potrzebującym jej. Drugą kwotę, którą wyplacono na pomoc była suma £ 103 (103.000 fr.) od polskiego władz na uchodźstwie. Resztę stanowiły spłaty udzielone dawniej pożyczek. Komisja Stypendialna zajmująca się rozdziałem pomocy mogła udzielić w roku ub. 22 miesięcznych pożyczek po ok. 12.000 fr.

Jeżeli przyjmiemy, że na minimum kosztów utrzymania studentów we Francji otrzymują po 18.000 franków, a w Anglii po £ 20 czyli po 20.000 franków to przy znacznie wyższej stopie życiowej w Szwecji niż w obu wymienionych krajach 12.000 fr. miesięcznie stanowi niecałe dwie trzecie tego co na zaspokojenie pierwszych potrzeb jest konieczne. Ofiarą braku tego

koniecznego minimum padło 9-ciu studentów, którzy musieli przerwać studia, a 3-ch z nich nabażowało się gruźlicy.

ZATRUDNIENIE ABSOLWENTÓW

Imponującą wygląda ilość 53 dyplomów ukończenia studiów uzyskanych przez polskich studentów w Szwecji w ciągu ostatnich kilku lat. Dyplomy te obejmują wszystkie rodzaje studiów, większość stanowią studia techniczne.

Problem zatrudnienia absolwentów szkół zawodowych i wyższych jest trudny tymbar dziej, że absolwenci szwedzcy nie wszyscy znajdują pracę w przemyśle i administracji.

Część polskich absolwentów znajduje zatrudnienie w fabrykach jako niekwalifikowani robotnicy. Wielu usiłuje emigrować, co wydaje się jedynym do zżytywnym wyjściem z sytuacji.

ROLA Z.S.P. W SZWECJI

Dużo pracy wkłada w polepszenie warunków materialnych oraz w uspołecznienie środowiska studenckiego Zrzeszenie Studentów Polskich w Szwecji, które w ub r. obchodziło 10-lecie istnienia. Prócz akcji samo pomocowej, zarząd organizuje odczyty, kursy języka francuskiego, urządził imprezy kulturalne, jak np. „Żywe Dzienniki” oraz zawody sportowe. Należy podkreślić, że studenci żywo udziałają się w istniejących organizacjach społecznych.

Wszystkie starania Zarządu o uzyskanie stypendiów z funduszu Paderewskiego w USA i na uniwersytecie Wolnej Europy w Strassburgu spełży na niczym. Władze Uniwersytetu Wolnej Europy wysłały wprawdzie do Szwecji swego urzędnika celem przenowadzenia rozmów z kandydatami — ale nie udzielił studentom w Szwecji ani jednego stypendium. Duże uznanie zyskuje sobie redakcja studenckiego pisma „Zak”, redagowanego na prawdziwie akademickim poziomie, cieszącego się wśród polskiej młodzieży w Szwecji dużą popularnością.

ARTYKUŁ DYSKUSYJNY

Na marginesie problemów młodzieżowych

Pamięci siostry mojej, Magdy, łozniczki Kedury, poległej 6. VII. 1944 na Woli

Katastrofa Powstania Warszawskiego, tragiczny koniec Armii Krajowej, niesprawiedliwa rzeczywistość powojenna, ponuro zacięły na losach młodzieży polskiej. W wielu wypadkach egzaltację patriotyczną lat wojny zastąpił swoisty cynizm, zrodzony z głębsi i z zawiedzionych nadziei.

Na emigracji, młodzi znaleźli się w obliczu lisytna nowych niebezpieczeństw. Jedni rozpozyszeni i zgorzkniali postawili sobie za jedyny cel — urządzić się, zorganizować sobie życie. Znam wielu, których jedynym celem zdaje się być jak najbardziej od rodaków się odrodzić, jak najbardziej wsiąknąć w obce środowisko pochodzenia. Niedawno, młody inżynier, Polak, zonyk z Angielką, mówił mi że epokojem, że zabrania dziełom widowisk Polaków. Tymczasem, że do Kraju wracać nigdy nie zamierza, a że dośroć miał trudności jako cudzoziemiec i że chce ich dziełom oszczędzić. Hość młodych zmie-

niających nazwiska na obcozmiątkach jest zastraszająca duza; uderza, że robią to często ludzie o dużej wartości zawodowej — inżynierowie, lekarze i t. d.

Inne zjawisko: — Ilu Polaków, ilu naszych młodych spędlilo do roli smutnych robotników burzy dziejowej, wynędzniałych polinteligentów, mających talerze u Lyons'a, czy też samochody w paryskich garażach. Niektórych bezradność sytuacji zepchnęła do roli melów wielkomięjskich. Ktoś z nas nie zna eks - białera walki podziemnej, przemienionego ródzka złego losu w inspiratora pół - legalnych interesów, kto z nas nie zna jakiegos młodego np. polonisty, który złudnej nadziei lepszego jutra szuka na dnie baletki.

Walka o dusze, ratowanie tej młodzieży jest jednym z głównych naszych obowiązków. Wielekto wpoić w serca nasze winniśmy poczucie zbiorowej odpowiedzialności. Hasiem naszym winna być stara

harcerska zasada — jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.

Praktycznie rzecz biorąc widzę jako pierwszy punkt, pierwszy nasz obowiązek, obronę gimnazjum polskiego z Les Azeux, ujętej prawdziwej polskiej, katolickiej szkoły, polskiego środowiska, którego nam uczniom szkół obcych czy też krajowych, pełnych portretów Stalina i żalurej, bezbożnej propagandy, często braklo.

Z równą ofiarnością jak nasi ginęli na barykadach Warszawy, winniśmy walczyć o utrzymanie tej bazyki polskości. Piszę z pełną swiadomością te słowa, może dla niektórych zbyt patetyczne, lecz na swoją obronę mogę powołać się, że idą mi one z serca, i że o ich prawdziwości jestem jak najbardziej przekonany.

Konieczne, chcę podkreślić szczerą wdzięczność wszystkim, którym ta sprawa jest droga — dla pani de Boisgontier, która tworząc Komitet Pomocy dla Les Azeux, zaszła sobie na miano Matki - Polki.

Maciej MORAWSKI.

KRONIKA FILMOWA

POCHWAŁA FILMOWA FRANCUSKICH

W angielskim dzienniku „Daily Telegraph” ukazal się z okazji obecnego królowej Elżbiety i księcia Edynburga na premierze filmu Rene Clair's „Belles de Nuit” — artykuł poświęcony pochwałę filmu francuskiego. Dziennikarz twierdzi, że Francja wysłała zagranicę tylko swe najlepsze filmy; inne kraje robią podobnie, ale właśnie przy porównaniach najlepszych filmów francuska produkcja wypada doskonale. Są to obrazy pełne inteligencji i humoru, z doskona-

ymi aktorami. W porównaniu z produkcjami Hollywoodu Francuzi mogą być dumni.

ŚMIERĆ PIONIERA FILMU BRITYSKIEGO

W Anglii zmarł niedawno pionier filmu brytyjskiego, Cecil Hepworth, przeżywszy 79 lat. Jednym z pierwszych filmów nymych był obraz nakreślony przez Hepwortha z jego żoną i corką jako aktorami. On właśnie sfilmował pogrzeb królowej Wiktorii w roku 1901, co było wydarzeniem filmowym na owe czasy.

BOLESŁAW PRUS.

OMYŁKA

— Teraz mogą wszyscy przeko-
nać się, — mówił kasjer, niespo-
kojnie drepzcząc na miejscu, —
że mam diabelnie zimną krew.
Nic a nic mnie to nie obchodzi.
Ja taki zawsze w niebezpieczeń-
stwach...

— Panu chyba nie grozi żad-
ne — odparła mama chłodno.
— Kto wie?... Nam wszystkim
może grozić...

Przy ostatnich wyrazach za-
krztusił się i umilkł.

— Stąd nic nie widac, — mó-
wił pan poczmajster przykłada-
jąc do oka lunetę. — Muszę
wejść na górkę... —

— Ja pana zaprowadzę! —
zawołał.

Weszliśmy tam i pan poczmaj-
ster spojrzal przez lunetę. Lecz
wnet odjął ją, wytarł chustką
szklę z obu stron i znowu patrzył
zaklewiawony.

— Widzi pan co? — spytałem
— Widzę... Pszenicę... Łas, a
za lasem... Nic — i stąd nic nie
widac.

— Z dzwonniccy pewnie by
san zobaczył...

— Masz rację, koehanku! —
wykrzyknął pan poczmajster —
Z dzwonniccy... wyborna myśl...

na lunetę... Jakie szczęście, że to
tak daleko... —

— Głną ludzie?... — powtó-
rzyłem i mroź mnie przeszedł.
Dotychczas nie pomyślałem na
wet, że te stlumione odgłosy mo-
gą oznaczać śmierć.

Raz widziałem topielca. Był to
chłopiec mało co większy ode
mnie, a jednak przez kilka dni
obraz jego zasłaniał mi cały
świat. W tej chwili przypomnia-
łem go sobie. I zdawało mi się,
że widzę dwu, trzech... dziesię-
ciu... stu takich chłopców, w roz-
piętych koszulach, w wypłowia-
łych, sukmanach z nabrzmiałymi
twarzami.

Powietrze napełniły nowe od-
głosy. Dał się słyszeć nieustanny
szmer, jakby groch sypano na bła-
che, niekiedy rozlegały się urwa-
ne, gniewne, jakby szczeniackie
olbrzymich psów: „hau!... heul!...
hau!...”. Przed oczami coraz czę-
ściej przesuwały mi się obrazy mar-
tywych chłopców. Więc ukląknęm
przy oknie i pełen smutku zaczął
łem mówić pacierz.

Na podwórzu znowu usłysza-
łem rozmowę. Był to pan bur-
mistrz, pan Dobrzański i mama. —
— Feralny dzieł! — mówił pan
burmistrz — ale jakos nie upada
my na duchu.

— Wolalabym go nie docze-
kać, — odpowiedziała mama.
— Chodzę jak bledna, miejsca
sobie znaleźć nie mogę. Zdjaje mi

głód, a że dziś obiadu nie goto-
wano, więc nianka osoliła troche
goracej wody, wrzuciła w nią ma-
ła i nadrobiła chleba. Jedząc
taką zupę, myślałem, że jest to
dzień gorzdy od Wielkiego Piąt-
ka, bo wtedy na obiad dają choć
grzane piwo i śledzie z kartofla-
mi, nie wodzianke.

Podnosiłem do ust łyżkę, kie-
dy nagle zatrząsał się dom od hu-
ku bez porównania gwałtowniej-
szego, niż dotychczas; zdawało
się, że występuje jakieś nowe po-
tegi. Aż pochylilem się na stół,
a przerażona nianka, krzyżcząc,
zaczęła biegać po pokoju. Byłem
pewny, że już z naszym ogro-
dem rozlegała się te częste i o-
gromne wystrzały.

Nianka zupełnie straciła przy-
tomność. Wydobyla z komody
kilka srebrnych łyżek i zawinęła
Je w fartuch, a potem zaczęła
mnie ciągnąć za reke, wołając:
— Chodź do lochu, bo tu
śmierć!... Zabija cię i mnie...
zabija wszystkich... szluszysz!...

Wywrąłem się jej, ja starowina
wybiegła z pokoju, modląc się
głośno.

Łoskot był tak straszny, jak
gdyby waliło się miasto. Goraco
uderzyło mi do głowy, a potem
uczulem spokój, jakbym skamie-
niał. Bez obawy spojrzalem w kie-
runku tak i nie zobaczyłem nic.
W tej chwili przybiegła do nas

zapłakana pani Stachurska, z krzy-
kiem dopytując się o mamę.

— Niech no pani pójdzie na
miasto! — wołała. — Wszyscy po
warowali... wszyscy przecz nich
zginiey!...

Chciałem i ja iść, ale mama
kazala mi zostac w domu, a sama
wyszła ku rynkowi.

W domu nie było nikogo. Pa-
robek z najmłodszą dziewczką
wlezi na stodołę, aby patrzeć, a
kucharka z nianką ukryły się w
łodowni.

— Bywaj!... Pali się!... — krzy-
czano na ulicy.

Nie pamiętam, jak i kiedy zna-
lazłem się znowu na górze. Od
strony lasu szeroka fala płynęła
ku nam gęste trzaskanie, co chwi-
ła przerywane wielkimi łoskotami.
Zdawało się, że przy najpogod-
niejszym dniu biją pioruny. Padł
jeden, potem dwa, znowu jeden
— trzy — pauza — i zno
wu dwa...

Spozo lasu wznosił się słup dy-
mu. Stanął wysoko nad drzewami
i zaczął rozciągać się na prawo
i na lewo, podobny do grzybów
na czarnej nodze, w rudym ka-
peluszu. Z ugoru pedem uciekalo
bydło; na niektórych podwórkach
psy zaczęły wyc i szczebrać. Od
kościota rozległ się głos dzwonu,
przyspieszony, urwany, jak na
pożar, kiedy serce uderza tylko
w jedną krawędź. Dzwonił kilka

chwil, bez przerwy, nagle ustał i
jeszcze odezwał się parę razy,
jak gdyby ktoś przeszedł za
dzwonnikowi i gwałtem odrwał go
od sznura.

Spojrzalem ku miastu. Na wie-
lu dachach siedzieli ludzie, z do-
mów wachosono pościel i skrzy-
nie. Na rynku Żydzi skupili się
około magistratu, garstka kobiet
kleczała przed figurą św. Jana, a
na srodku widac było dziwną
scenę.

Tłum mieszczań, między nimi
pan Stachurski szewc i pan Wła-
dziński wędliniarz, spierali się o
coś z panem burmistrzem, panem
Dobrzańskim i moją mamą. Wi-
doćnie chcieli iść ku gościncowi,
ale tam proboszcz zastąpił im dro-
gę. Kilku siadło na woz, który
ruszył; ale pan Dobrzański uwie-
sił się przy lejcach i tak skręcił
konie, że wóz wyrwał się.

Wtedy pieśza gromada posune-
ła się naprzód. Gwałtem ode-
pchneli proboszcza, obalili bur-
mistrza i wołając przeczł biec
gościncem. I chociaż mieczał się
z łoskotem i trzaskiem od strony
lasu, tworząc jedną burzę, ed
której zaczęły pękać szyby w ok-
nach.

Nagle przeciągły łoskot ustał.
Po chwili jeszcze kilka razy odez-
wał się głoś bliżej i dalej, a po-
tem — cisza, jak gdyby świat
oniemiał...

(Ciąg dalszy na str. 4ej)

POD WŁOS

CZTERDZIEŚCI PIĘĆ PIĘTER

— Widział pan kiedy wieże Eifla, panie Burbas? — Spróbuj pan nie widzieć wieży Eifla, panie Dziegiełek, kiedy pan mieszkał w Paryżu. Chyba żebyś pan z metra od świtu do nocy nie wychodził...

— Zaraz to panu wytłomaczę — z powagą oświadczył Burbas. — Bo mnie się zawsze wydawało, że jak się przystępuje do jakiejś budowli, to ma się plany gotowe we wszystkich szczegółach. A tu pokazuje się, że nie!

nawet rzekł się tytułu „Prezydenta PRL”. Jako Rezydent Stalina w Warszawie, zadawał mi od zesłego zwartku takim samym tytułem, jak jego pan. Został tylko Premierem — jak Stalin. Bierut to jest teraz taki minimalny Stalin. Takie dziwidziny Stalin, takie bobo-Stalin. Taki cacy Stalin w krótkich portreczkach Taki Stalin-kurdupe!

Jak już podawaliśmy, chemik hiszpański, Maestre y Amat w prymitywnych warunkach w więzieniu libońskim wyprodukował „syntetyczną benzynę”, aby udowodnić, że nie popełnił żadnego oszustwa, a winę ponoszą całkowicie jego współpracownicy. Końcowe doświadczenie odbyło się pod surową kontrolą policji, która badała każdego z obecnych, łącznie z dyrektorem więzienia, oraz w obecności specjalistów, techników i uczonych.

Ze swej strony ministerstwo sprawiedliwości zajęło się sprawą rewizji procesu i należy się spodziewać, że Maestre y Amat zostanie wkrótce zrehabilitowany. Poprzedni srogi wyrok, jaki otrzymał, był spowodowany błędem informacją ze strony policji, która przedstawiła fakty w jak najniekorzystniejszym świetle dla hiszpańskiego chemika.

Z ŻYCIA ZWIERZĄT

Starych oswojonych słoń używa się zawsze do chwyłania dzikich i młodych słoń. Dwa takie słońce pozostawia się same daleko od polujących ludzi. Gdy tylko inne, dzikie jeszcze słońce zbliży się do nich, oswojone słońce podchodzi do młodego dzikiego słońca i bawiąc się z nim bezbrakosko, zyskuje jego zaufanie. Później chwyłają go trąbą i przyprowadzają do myśliwych.

Pewnego razu upolowano w ten sposób kilka młodych słońtek i pędzono je do miejsca, gdzie miały być załadowane i wysłane w świat. Jeden z tych młodych słońci nagle jak gdyby zasnął, zaczął pozostawać w tyle, kładł się często, aż nagle wyciągnął się jak długi i nie dawał znać ku życiu. Myśliwi sądzą, że zdechł. Pozostawili go na miejscu, zdejeli mu pęta i oddalili się z resztą słoń. Niezmiernie byli zdziwieni, gdy uszedłszy kilkadziesiąt metrów zobaczyli, jak słoń podniósł się spokojnie i za chwile znikł w dżunglii.

ANTYLOPY RATUJĄ ZEBRY

Słynny myśliwy na grubego zwierza Radcliffe Dugmore opowiada, jak swego czasu stał zebra przekraczających rzekę wpływ zwrócić jego uwagę. Udał się wślaz na stadem, obserwował zwierzę w ciągu dobrej godziny. W chwili, gdy zmienił się kierunek wiatru myśliwy zmuszony był również zmienić swe stanowisko. Po pewnym czasie przestał dźwigać obok myśliwego stado antylopy i spostrzegłszy go, pierzchoło w bok. Dwie antylopy pozostały jednak z tyłu i jak gdyby namyślając się dość długo, popędziły w ślad za zebrawi i wydając kilka swobodnych dźwięków podobnych do beku, ostrzegły zebra o grożącej im niebezpieczeństwie ze strony myśliwego. Zebra skreśliły w mig i rozbiegły się w gął pie, a antylopy szerokim łukiem omijając strzelca dołączyły się do swego stada.

ZE SWIATA MEDYCyny

Zastosowanie fermentów w lecznictwie

Od czasów, kiedy przedstawiciele chemii organizmów żywych, zwanej biochemią, zwrócili uwagę, na wpływ różnych czynników (fermentów) na ustrój ludzki i zwierzęcy, usiłuje medycyna wyszukać ich osiągnięcia w tej dziedzinie. Na wpływ fermentów zwracał uwagę już słynny Ludwik Pasteur. Z tej gałęzi nauki wywodzą się penicylina i inne antybiotyki, bez których trudno byłoby wyobrazić sobie nowo czesną sztukę lekarską.

Do czego służy hyaluronidaza? Każdy lek zmieszany z tą substancją o dziwnym nazwie i wprowadzony do ustroju drogą zastrzyku polskomocno, działa również szybko, jak zastrzyknięty dożylnie. To naturalnie rozpraszanie każdego lekarstwa po ludzkim ciele zadziwiająco hyaluronidazie, omijając jej lekkość płynów tkankowych. W ten sposób lek działa na komórkę „obłożoną” z której ferment ściernie mechanicznie odciska lepki i gęsty śluz. Ferment, o którym mówimy ma duże zastosowanie w chirurgii, w położnictwie, w medycynie ogólnej, wszędzie tam gdzie chodzi o szybkie działanie jakiegokolwiek lekarstwa.

— Aha! To przyjaźń mierzy się na piętra. Rozumiem Socjalizm!

— A jeżeli przyjaźń mierzy się na piętra... — podchwycił pan Burbas — to teraz i ja rozumiem... Przyjaźń radziecko-polska wciąż rośnie. Jak na drodze, jak ten „papak”.

— Pan Dziegiełek uśmiechnął się z zadowoleniem. — Chwała Bogu, że pan to wreszcie zauważył, bo zwykle to pan tylko dziury w całym szuka.

— Dziury to tam szukają sowe. I znaleźli ją. Pod tym „pałacem”. Wygrzebali na trzy piętra głębokości. Tam będą się kryć ze swoimi sztabami i planami ujarznienia Europy. I to jest cały ich interes — pod ziemią. A nad ziemią to już tylko czysta przyjaźń! Rosnąca podług pięt.

— Jakoś, muszę powiedzieć, nie bardzo rozumiem, co panowie z tymi piętrami... — zaniekpokoił się teraz pan Dziegiełek.

SKRZYNIKA PORAD PRAWNYCH

O ZASIŁKACH

Przed tygodniem, podałem warunki, w jakich powstaje prawo do otrzymania zasiłku na wypadek bezrobocia. Dziś poznajmy zainteresowanych z formalnościami, jakich należy dokonać, aby otrzymać zasiłek a następnie go otrzymać.

MAŁŻENSTWA BEZ MIESZKAN

Czasopismo „Population” donosi w ostatnim numerze, że połowa małżeństw w Paryżu, zawartych od zakończenia wojny, nie posiada własnego mieszkania. Ogółem około 90.000 młodych małżeństw mieszka w hotelach, lub wspólnie z innymi lokatorami w pokojach, zajmowanych przez więcej niż dwie osoby. W tych warunkach trudno się dziwić, że wiele tych małżeństw jest bezdzietnych.

O KONIU KOŚCIUSZKI

12 lutego obchodziliśmy rocznicę urodzin generała Tadeusza Kościuszki. Każde dziecko polskie słyszało choćby raz nazwisko tego sławnego wodza Polaków. Już 207 lat minęło od dnia jego narodzenia (obliczcie sami, w którym to roku się on urodził) — ale do dziś przetrwała pamięć o nim i o tym jakie miał dobre serce ten wielki Polak.

O KONIU KOŚCIUSZKI

Pod koniec swego życia T. Kościuszko mieszkał na wychodźstwie w Szwajcarii, był wynagrodzeniem, tak jak wielu Polaków dzisiaj. Często wyjeżdżał on na swym koniu, ale w drodze nie miał żadnego biedaka, żeby mu jakiejś pomocy nie udzielił. Nie raz ostatni grosz oddawał potrzebującym.

Przed sądem Czytelników

M. S., Morenax (Landes). — „Słowo Polskie” czytamy od chwili założenia dziennika i z coraz większym zainteresowaniem. Przede wszystkim powitałmy z prawdziwą radością narodziła pierwszą gazetę polską na emigracji, która postawiła sobie za zadanie jednocześnie wychodzić, a nie rozbić ją na grupki polityczne, gazety, w której nie ma nienawiści, jadu i ordynarnych wynysłów na przeciwników, ale daje rzeczową i poważną ocenę faktów. Doskonałe artykuły redakcyjne, jasny i przystępny język, ciekawy i tak bardzo potrzebny na emigracji dział „Jak mówić po polsku” oraz wydawanie we Francji, które przecież nas też interesuje, gdyż tu mieszkamy — wszystko składa się na doskonałą całość.

Przed sądem Czytelników

Powrót bardzo mi się podoba i chociaż nie mam dość cierpliwości, by dowiedzieć się, co stanie się z „Aniżkiem” Atkinsem i jego sekretarką Mary. Zawsze autor pisuje o ulęwnym deszczu i oczywiście prawda, deszcz pada jak z cebra w Londynie.

Przed sądem Czytelników

Przyznaję, że nie mam dość cierpliwości, by dowiedzieć się, co stanie się z „Aniżkiem” Atkinsem i jego sekretarką Mary. Zawsze autor pisuje o ulęwnym deszczu i oczywiście prawda, deszcz pada jak z cebra w Londynie.

Przed sądem Czytelników

Przyznaję, że nie mam dość cierpliwości, by dowiedzieć się, co stanie się z „Aniżkiem” Atkinsem i jego sekretarką Mary. Zawsze autor pisuje o ulęwnym deszczu i oczywiście prawda, deszcz pada jak z cebra w Londynie.



Kacik dla dzieci

Ojciec sierot — Stanisław Jachowicz

Nasz dzisiejszy wierszyk konkursowy „O chorym koku” napisał wielki przyjaciel dzieci, Stanisław Jachowicz. Stasio urodził się 17 kwietnia 1796 r. Kiedy był jeszcze mały zmarł jego ojciec, był więc od młodych lat sierotą. Uczył się w szkołach w Stanisławowie, Rzeszowie i Lwowie, a uczył się dobrze i zawsze pilnie odrabiał zadane lekcje.

ROBACZEK

— Widziałem robaczka, Po ziemi szedł sobie. — I zdeptał! — Broń Boże! O, tego nie zrobić! Bóg stworzył robaczka, Żeby był szczęśliwy. Niech żyje na świecie! A mnie źle, żem żywy?

NASZE KSIĄŻECZKI

Jasio pokazał mi ciekawą książeczkę. Na okładce jest narysowany brunatny miś. Wszystkie dzieci lubią chyba takie miśce. Ten z książeczki trzyma w łapkach tabliczkę, na której jest napisane: Historia o jednym chłopczku i o jednym lotniku.

(Dokroczenie ze strony 3-cj)

Gromada biegnących mieszczan stanęła, przysłuchując się. Wtem z jednego dachu ktoś krzyknął, nie wiem nawet co, — cały tłum, przed chwilą niepomahowa, poczał teraz uciekać. W kilka minut nie było już nikogo ani w rynku, ani na ulicy, ani na dachach.

(Dokroczenie ze strony 3-cj)

usłyszałem ten sam co w nocy szelest ludzkich nóg, ciężko toczone się wozy i uderzenia niezliczonych kopyt konskich. Nad tym wszystkim górował szmer głośny, jakby rozmawiali tysiące; czasami zerwał się śmiech albo gniewny okrzyk.

(Dokroczenie ze strony 3-cj)

Nie mogłem wytrzymać ani tych spojrzeń, ani tamtych głosów. Przypadłem do kolan matki, głowę owinałem jej fartuchem, zafakałem uszy i sam nie wiem dlaczego, zapakałem z głębi serca, łzami gorzkimi jak piołun.

(Dokroczenie ze strony 3-cj)

Nie mogłem wytrzymać ani tych spojrzeń, ani tamtych głosów. Przypadłem do kolan matki, głowę owinałem jej fartuchem, zafakałem uszy i sam nie wiem dlaczego, zapakałem z głębi serca, łzami gorzkimi jak piołun.



CHORY KOTEK

Pan kotek był chory i leżał w łóżeczku; I przyszedł kot doktor: — Jak się masz koteczku? — Żle bardzo! — i łapkę wyciągnął do niego. Wziął za puls pan doktor poważnie chorego I mówi z namysłem: — Zanadto się jadło. Co gorzej nie myszki, lecz szynki i sadło, Żle bardzo... gorączka! Żle bardzo, koteczku! Oj, długo ty, długo poleżysz w łóżeczku; I nic jeść nie będziesz, klejceż i basta! Broń Boże! — kielbaski, słoninki lub ciasta! — A myszki nie można? — zapytał koteczek — Lub z patką małego choć parę udeczek? — Broń Boże! pijawki i dieta ścisła. — Od tego pomysłność w leczeniu zawisła. — I leżał koteczek, kielbaski i kiszki Nietknięte; z daleka pachniały mu myszki...

TECZKA NA KĄCIK

„Kacik” podaje sposób zrobienia sobie ładnej i praktycznej okładki do przechowywania gazetek. Zawsze to przyjemnie mieć wszystkie „Kaciki” i zaglądać do nich jak do dobrych starych znajomych. Składając okładki lub teckę chronicie „Kaciki” od znieczyszczenia.

KTO ZGADNIE ?

Nad progiem skrzypiął Do domu wejść nie chciały. Mały, gruby, w lesie stoi, nigdzie się nie rusza, I przed nikim nie zdejmuje nigdy kapelusza.

USŁUŻNY HENIO

Dowiedzieliśmy się, że wojsko od godziny wyszło z miasta, że pani majorowa jest chora, a pan poczmajster, który przez swoją lunetę nic nie widział z dzwonicy, pokłócił się z żoną o to, że nie pozwoliła mu wyjechać i na miejscu przypatrywać się bitwie.

ZARCIKI

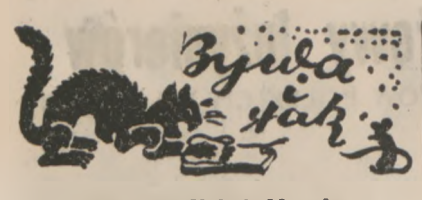
— Czy mogę zapytać pana, która jest godzina? — Za dziesięć minut szósta. — Dziękuję, ale ja chciałbym wiedzieć, która godzina jest teraz.

CHORY KOTEK

„Kacik” podaje sposób zrobienia sobie ładnej i praktycznej okładki do przechowywania gazetek. Zawsze to przyjemnie mieć wszystkie „Kaciki” i zaglądać do nich jak do dobrych starych znajomych. Składając okładki lub teckę chronicie „Kaciki” od znieczyszczenia.

TECZKA NA KĄCIK

„Kacik” podaje sposób zrobienia sobie ładnej i praktycznej okładki do przechowywania gazetek. Zawsze to przyjemnie mieć wszystkie „Kaciki” i zaglądać do nich jak do dobrych starych znajomych. Składając okładki lub teckę chronicie „Kaciki” od znieczyszczenia.



Zyba

Według prawki brytyjskiej wszelkie dane ustalone na piśmie to dokumenty urodzenia...

Aparat do wykrywania prawdy

W Ameryce zbudowano urządzenie, które służy do stwierdzenia, czy ktoś mówi prawdę...

go w wodzie maszyna nie reagowała lecz gdy zapytano, czy w miejscu publicznym maszyna zareagowała...

pochwano niedawno zmarłego nieboszyka. Oskarżony przyśnięty do muru przyznał się do popełnienia morderstwa...

SPORT

W PIERWSZEJ LIDZE Lille - Bordeaux (5-1) Reims - Sete (1-2) Sochaux - Nimes (0-2)...

DWUDZIESTA TRZECIA NIEDZIELA

Po raz pierwszy bodaj w tegorocznych rozgrywkach piłkarskich pierwszy dzień nie będzie urodzin...



Po sukcesach w Nowym Jorku, Londynie i Brukseli grupa tancerzy i tancerek malajskich z wyspy Bali przybyła do Paryża...

Zapalony wielbiciel modelarstwa samolotowego, maturzysta angielski, ukrywający się pod pseudonimem 'Mr X'...

Przy pomocy tego aparatu wykryto niedawno w Ameryce szereg faktów, na podstawie których zdołano sprawę udowodnić...

Następnego dnia policja uderzyła się na wiadomy cmentarz i w jednym z grobów znalazła trumnę z zamordowanym umieszczoną na innej, w której...

Rzeźbiarz alkoholik może tworzyć tylko w więzieniu

Doskonały artysta rzeźbiarz Rene Bailton może tworzyć pracować tylko w więzieniu...

sadowej. Sąd przysięgłych dep. Gironda, do którego na rozprawie odniósł się bardzo wojowniczo...

WYSMIENITA ZADAJCIE we wszystkich składach

Margaryna CEMA Bezpлатnie ofiarowuje kolorowy obrazek przy zakupie każdej paczki 250 gramów...

MARGARYNA ZADAJCIE pięknych obrazków

Margaryna CEMA i albumów Wszelkie prace malarskie i dekoracyjne wykonuje M. Michalowski...

CO DAC NA STOLE?

PONIEDZIAŁEK - 16 LUTEGO Posiek południowy: Salata z serów...

D. DOWOJNA-BIENAIME

Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Paryżu 23, quai de la Tournele, 23 - PARIS (5^e)

WĘDLINIARNIA KRAKOWSKA

poleca wyroby w najlepszych gatunkach i po cenach umiarkowanych. Wyszła się paczki 5 kilogramowe...

BIURO PODRÓŻY „AMERICAN LLOYD”

7, rue Auber - Paris (9^e) - Metro: Opera. - Tel.: Ope 12-41 BILETY: Okrętowe Lotnicze Kolejowe

JEDYNA POLSKA FABRYKA WĘDLIN W PARYŻU

16. r. des Boucheries, St Denis (S.) Tel.: PLA 05-54 kierowana przez byłych kombatanów « REX »

CHOPIN par UNINSKY

1er GRAND PRIX CHOPIN (VARSOVIE 1932) Th. Champs-Elysees MORGREDI 18 FEBRIER a 21 heures Valmalette

„LIBELLA” - Składnica Książki Polskiej

12, rue Saint-Louis-en-l'Île - PARIS (4^e). TEL.: DANTON 51 09. ogłasza przedpłatę na jedno z największych arcydzieł CYPRIANA NORWIDA, pt. „DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY LITANIA”

S. KALEFLUID (Export)

66, Blvd Exelmans - PARIS (16^e) V.P. 21 31 BELGIA: Mr Venetionoff 46, rue Bevez-Strömbeck (pres Bruxelles) GDZIE NABYC „SŁOWO POLSKIE”? W dep. Pas-de-Calais: W Lens - Kiosk koło kościoła Księgarnia na rue de la Paix. Księgarnia 15, rue de Lille. BILLY-MONTIGNY - Depot des Journaux, kolo dworca.

Ważniejsze wydarzenia

Marsylia wyjeżdża do Havru, Nicea do Rennes a Lens do Montpellier. W pierwszym spotkaniu wygrali pikarze poludniowi...

W DRUGIEJ LIDZE

Strasbourg - Rouen (1-3) Tuliza - Reims (2-0) Tignes - Besancon (0-2) Perpignan - Toulon (1-3) Angers - Ales (1-0) C.A.P. - Nantes (1-5)

RACING WYGRYWA Z SOCHAUX

W czwartek odbył się w parkym Parc des Princes mecz piłkarski pomiędzy drużynami Racingu i Sochaux...

CZY CHAPLIN OSIEDLI SIĘ W EUROPIE?

Rozeszły się po-ruski, że sławny aktor filmowy z Hollywood za 150.000 dolarów i osiedli się w Europie...

STARA METODA

— Pewna pani, która spędziła całe swe życie w więzieniu, została zaproszona przez przyjaciół na wieś...

MAŁE NIEPOROZUMIENIE

Nowa służka, przed udaniem się na spacer, zagląda do pokójki, gdzie siedzi jej chlebodawczyni...

IMPRESJONARIUSZ

Impresjonariusz zaplanował spacer w parku francuskim wplatając doń kwiaty na koszt przeżytki kwiaty...

Przedstawicielstwa „Słowa Polskiego”

Francja: Dep Nord - 1, quai de la Gare, Lille (Nord) - Dep Pas-de-Calais - 1, rue de la Gare, Arras (Nord) - Dep Somme - 1, rue de la Gare, Amiens (Nord) - Dep Seine-et-Marne - 1, rue de la Gare, Meaux (Nord) - Dep Seine-et-Oise - 1, rue de la Gare, Evry (Nord) - Dep Seine-et-Normandie - 1, rue de la Gare, Caudebec (Nord) - Dep Eure - 1, rue de la Gare, Evreux (Nord) - Dep Eure-et-Loire - 1, rue de la Gare, Chartres (Nord) - Dep Loiret - 1, rue de la Gare, Orléans (Nord) - Dep Loire - 1, rue de la Gare, Orléans (Nord) - Dep Indre - 1, rue de la Gare, Bourges (Nord) - Dep Indre-et-Loire - 1, rue de la Gare, Tours (Nord) - Dep Cher - 1, rue de la Gare, Bourges (Nord) - Dep Nièvre - 1, rue de la Gare, Nevers (Nord) - Dep Saône-et-Loire - 1, rue de la Gare, Chalon-sur-Saône (Nord) - Dep Côte-d'Or - 1, rue de la Gare, Dijon (Nord) - Dep Yonne - 1, rue de la Gare, Auxerre (Nord) - Dep Bourgogne - 1, rue de la Gare, Dijon (Nord) - Dep Franche-Comté - 1, rue de la Gare, Besançon (Nord) - Dep Jura - 1, rue de la Gare, Dole (Nord) - Dep Doubs - 1, rue de la Gare, Besançon (Nord) - Dep Haute-Saône - 1, rue de la Gare, Vesoul (Nord) - Dep Vosges - 1, rue de la Gare, Nancy (Nord) - Dep Meurthe-et-Moselle - 1, rue de la Gare, Nancy (Nord) - Dep Moselle - 1, rue de la Gare, Nancy (Nord) - Dep Luxembourg - 1, rue de la Gare, Luxembourg (Nord) - Dep Belgique - 1, rue de la Gare, Brussels (Nord) - Dep Hollande - 1, rue de la Gare, Amsterdam (Nord) - Dep Niemcy - 1, rue de la Gare, Warszawa (Nord) - Dep Polska - 1, rue de la Gare, Warszawa (Nord)

200 produktów z bryty węgla

W stanie Zachodnia Virginia, w sąsiedztwie bogatych pokładów węgla istnieją specjalna fabryka, przerabiająca węgiel na cenne produkty chemiczne...

O czym wiedzieć nie wskazodzi

Obecnie fabryka produkuje ponad 100 różnych materiałów chemicznych, z których wiele jeszcze nie znajduje się w handlu...

Wartość franka francuskiego

Wartość 1 franka w dniu dzisiejszym równa się wartości 4 centymów z roku 1938 i po centyma z 1914 r. Frank z r. 1914 miał 180 razy większą siłę kupna niż w r. 1927...

Ważniejsze wydarzenia

Wyciąg z zyczołajnych gruźliczych zwierzęcych używamy naszego wyciągu po lepszemu na ogół w sposób bardzo znany...



PAN FICLEK SZUKA SZCZĘŚCIA KARNAWALOWY „KODIKWIK”

GDZIE NABYC „SŁOWO POLSKIE”? W dep. Pas-de-Calais: W Lens - Kiosk koło kościoła...

IMPRESJONARIUSZ Impresjonariusz zaplanował spacer w parku francuskim wplatając doń kwiaty...